

## **ADORACJA:**

**A.** Nie spiesząc się wycisz myśli i emocje; uświadom sobie, że jesteś zanurzony w TAJEMNICY ŚWIĘTEJ OBECNOŚCI PANA; proś Ducha Świętego, aby modlił się w Tobie.

**B.** Z wiarą i miłością bądź w OBECNOŚCI PANA. Jako symbol Twojej zgody na JEGO OBECNOŚĆ i działanie w Twoim wnętrzu wypowiadaj w milczeniu SŁOWO, jakim anioł pocieszył kobiety, które przyszły do grobu JEZUSA, namaścić JEGO ciało:

**„Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli”** (Mk 16,6).

Powtarzaj SŁOWO, przeżywaj JE, karm się NIM; niech się zakorzeni w Twoim sercu, niech je wypełni.

**C.** Ilekroć w czasie modlitwy uświadomisz sobie coś innego – jakieś myśli, rozproszenia – spokojnie wróć przez powtarzania SŁOWA do trwania w BOŻEJ OBECNOŚCI.

Tak trwaj w OBECNOŚCI PAŃSKIEJ przez cały czas przeznaczony na modlitwę, pozwalając działać PANU, tak jak ON sam tego chce.

**Zakończenie adoracji :** *Ojcze nasz..*

### **Myśli pomocne w medytacji:**

JEZUS zmartwychwstał! Miejsce gdzie GO położono - grób jest pusty.

JEZUS żyje! Ale czy ta prawda, jest prawdą mojego i Twojego serca? Czy przemienia nasze życie? Św. Paweł stwierdza jednoznacznie: *„jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara”* (1 Kor 15,17).

**Krzyż z UKRZYŻOWANYM PANEM** ma wielką wymowę. Pod nim powinno być wypisane zapewnienie Jezusa: *„Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem”*. *Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja **ciebie** umiłowałem* (por. J15,9).

Ogrom miłości zaofiarowanej nam przez JEZUSA miłości, miłości aż po śmierć krzyżową ma swe najpierwotniejsze źródło w Miłości BOGA OJCA.

Miłość BOGA OJCA do SYNA PRZEDWIECZNEGO jest odwieczna i nieskończona, absolutnie wierna i uszczęśliwiająca. Taką samą Miłością – JEZUS umiłował każdego z nas.

Jeśli wierzę, że żyje JEZUS CHRYSZTUS - BÓG, który *„umiłował mnie do końca”* (por. J,13,1), który życie za mnie dał, dlaczego się lękam?

CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁY nadal nosi rany. JEGO męka i śmierć nie zostały tak po prostu zostawione w tyle, tak, jak my pozostawiamy za nami nasze dzieciństwo, gdy dorostujemy.

Zmartwychwstały JEZUS mówi: „Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem” (Łk 24,39). A w Janowej relacji o zmartwychwstaniu czytamy: „Przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam». A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok” (J 20,19 - 20).

Trzecia prefacja wielkanocna brzmi „On nie przestaje się za nas ofiarowywać i wstawia się za nami u Ciebie jako nasz obrońca. Raz ofiarowany więcej nie umiera, lecz zawsze żyje jako Baranek zabity”.

Słowa PANA JEZUSA skierowane do Gabrieli Bossis („ON i ja” tom 3, poz.182) również o tym mówią:

„Jestem zawsze ukrzyżowany naprzeciw Ojca, który w jednej chwili widzi wszystkie czasy. Jestem zawsze Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata. [.....].

Gdybyś chciała ocalić drogą istotę i gdyby ta ukochana osoba odrzucała tę pomoc, jak wielki byłby twój ból! Ja chcę dopomóc światu, a świat odrzuca moją pomoc.

Mów do Ojca o Jego Synu na Krzyżu, aby się wzruszył i zesłał światło tym zatwardziałym, którzy nawet na mnie nie patrzą.

Wiesz jak się mówi do Ojca, który patrzy na śmierć Syna? Czy On nie pośpieszy wykonać ostatniej woli swego Dziecka? Przypomnij Mu słowa: „**Odpuść im, bo nie wiedzą co czynią**”. To zawsze jest „**teraz**”. A On przebaczy, czyż mógłby inaczej?

BÓG w TRÓJCY JEDYNY jest MIŁOŚCIĄ i pragnie na nas swoją MIŁOŚCIĄ obdarzyć, w tej MIŁOŚCI zanurzyć i zakorzenić. JEZUS prosi „Trwajcie w miłości mojej”(J15,9). Często czujemy, że nasze serce jest twarde, że nie potrafimy wierzyć w miłość, również w MIŁOŚĆ BOGA. Jakże mamy w niej trwać? Może pomoże nam **rozmowa Gabrieli Bossis z PANEM JEZUSEM („ON i ja” tom 2, poz.82):**

– Panie brakuje mi miłości aby wierzyć w Twoją Miłość.

- Proś Mnie o nią codziennie, ponieważ ona jest we Mnie. Czyż mógłbym ci jej odmówić? Ja który tak pragnę wam ją dawać! Nie prosicie dostatecznie bo brak wam wiary. A jednak czy potrzebuję na nowo kupować aby dawać? Czyż wszystko nie jest we Mnie?

- W tajemnicy.

- Tak dla zasług waszych dusz. Chcesz przecież abym pomógł wam zdobyć niebo? A jakżebyście mogli zdobyć je bez żadnych doświadczeń?